

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi -1 Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia SA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SSA Tomasz Szabelski (spraw.)

SSO (del.) Barbara Boj akowska Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1), R. P., D. P. i M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 6 maja 2014r. sygn. akt I C 846/13

A, zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. podpunkt 1, 2 i 5, punkcie II. podpunkt 1, 2 i 5, punkcie III. podpunkt 1, 2 i 5 oraz w punkcie IV. podpunkt 1, 2 i 5 w ten tylko sposób, że:

zasądzoną w punkcie I. podpunkt 1 kwotę zadośćuczynienia obniża z kwoty 133.500 złotych do kwoty 113.500 (sto trzysta pięćset) złotych,

zasądzoną w punkcie I. podpunkt 2 kwotę odszkodowania obniża z kwoty 95.000 zł do kwoty 62.088 (sześćdziesiąt dwa tysiące osiemdziesiąt osiem) złotych,

podlegającą pobraniu w punkcie I podpunkt 5 od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 13.918,24 zł obniża do kwoty 11.272 (jedenaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa) złote,

zasądzoną w punkcie II. podpunkt 1 kwotę zadośćuczynienia obniża z kwoty 80.000 złotych do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych, zasądzoną w punkcie II. podpunkt 2 kwotę odszkodowania obniża z kwoty 30.000 złotych do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych, podlegającą pobraniu w punkcie II podpunkt 5 od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 5.500 złotych obniża do kwoty 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych, zasądzoną w punkcie III. podpunkt 1 kwotę zadośćuczynienia obniża z kwoty 80.000 złotych do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, zasądzoną w punkcie III. podpunkt 2 kwotę odszkodowania obniża z kwoty 40.000 złotych do kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, podlegającą pobraniu w punkcie III podpunkt 5 od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 6.000 złotych obniża do kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych, zasądzoną w punkcie IV. podpunkt 1 kwotę zadośćuczynienia obniża z kwoty 90.000 złotych do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, zasądzoną w punkcie IV. podpunkt 2 kwotę odszkodowania obniża z kwoty 50.000 złotych do kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,

- podlegającą pobraniu w punkcie IV podpunkt 5 od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 7.000 zł obniża do kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych,

Bo oddała apelację w pozostałej części;

C. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem łącznym z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w P. w sprawie z powództwa A. P. (1), R. P., D. P. i M. P. przeciwko (...) S.A. w W. o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie, zasądził od pozwanego następujące kwoty:

na rzecz A. P. (1) - 133.500 zł tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty, 95.000 zł tytułem odszkodowania i skapitalizowanej renty z odsetkami ustawowymi od dnia 20 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I. 1 i 2),

na rzecz R. P. - 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty, 30.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II. 1 i 2),

na rzecz D. P. - 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty, 40.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt III. 1 i 2),

na rzecz M. P. - 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty, 50.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt IV. 1 i 2),

oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt I. 3, II. 3, III. 3, IV. 3), zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami (pkt I. 4, II. 4, III. 4, IV. 4), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. kwotę 13.918,24 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa A. P. (1) i niepokrytych wydatków w sprawie (pkt I. 5), kwotę 5.500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa R. P. (pkt II. 5), 6.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa D. P. (pkt III. 5), kwotę 7.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa M. P. (pkt IV. 5) oraz nie obciążył żadnego z powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt I. 6, II. 6, III. 6, IV. 6).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało

w szczególności, że w dniu 4 grudnia 2012 r. w miejscowości B. (gmina U.) A. P. (2) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki D. (...), nie zachowując szczególnej ostrożności, nieprawidłowo i niedbale obserwując drogę i przedpole jazdy oraz nie dostosowując prędkości

do warunków panujących na drodze doprowadził do uderzenia w tył poprzedzającego go pojazdu R. (...) kierowanego przez A. P. (1), która straciła panowanie nad pojazdem i zjechała na przeciwny pas ruchu zderzając się z prawidłowo jadącym pojazdem marki O. (...),

w wyniku czego pasażer pojazdu A. P. (3) doznał rozległych obrażeń skutkujących jego zgonem, zaś A. P. (1) doznała szeregu obrażeń ciała.

Sprawca posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwanym.

A. P. (3) w dniu wypadku miał 40 lat. Z chwilą jego śmierci żona, syn i dwie córki stracili oparcie najdroższej im osoby. Przed jego śmiercią cała rodzina mieszkała wspólnie. Wszyscy mieli ze sobą bardzo dobre relacje. Rodzina była dla A. P. (3) najważniejsza. Większość swoich wysiłków poszkodowany poświęcał na zapewnienie rodzinie jak najlepszego

bytu. Potrafił wykonać w domu wszystkie czynności od gotowania i opiekowania się dziećmi, przez naprawę instalacji wodnej, elektrycznej, do osobistej budowy całego domu. Mimo, że dużo nie zarabiał to dzięki swojej pracowitości i osobistym umiejętnościom rodzina rozpoczęła budowę domu.

Małżonkowie P. zaciągnęli kredyt w kwocie 80.000 zł na budowę domu. Większość prac budowlanych wykonywał osobiście A. P. (3).

A. P. (3) pracował w firmie (...), w systemie zmianowym i tak dobierał sobie pracę, żeby do południa jak najczęściej być z dziećmi. Kiedy dzieci były małe, razem z żoną dzielił obowiązki tak, by żona mogła pracować.

A. P. (1) w wyniku wypadku doznała rozległych obrażeń ciała, zwłaszcza klatki piersiowej i miednicy, złamania żeber i kości łonowej.

Z miejsca wypadku została karetką przewieziona do szpitala. Widziała, obrażenia męża i jego śmierć. Był to dla niej niewyobrażalny wstrząs. W trakcie hospitalizacji i przez kolejne tygodnie musiała leżeć i nie mogła się podnosić. Nie mogła uczestniczyć w pogrzebie męża. Ciężko było jej uwierzyć w to, co się stało. Bardzo płakała. Obwiniła się o jego śmierć.

A. P. (1) po śmierci męża całkowicie się załamała, przez bardzo długi czas nie była w stanie normalnie funkcjonować. Nie potrafiła normalnie jeść, spać, żyć. Straciła sens życia. Chorobliwe stany emocjonalne powódki związane ze śmiercią męża utrzymywały się przez długi czas. W maju 2013 r. pod naciskiem rodziny zmuszona została do podjęcia leczenia w poradni zdrowia psychicznego. Aktualny stan psychiczny A. P. (1) związany jest z obniżonym nastrojem, anhedonią. Wystąpiły u niej przewlekłe zaburzenia stresowe pourazowe. Śmierć męża spowodowała u A. P. (1) uraz psychiczny, który wiązał się i nadal wiąże z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości, pustki, braku sensu życia. Mechanizmy obronne jej psychiki uległy długotrwałemu załamaniu i funkcjonują do tej pory z wyraźnym osłabieniem, utrudniając znacznie wykonywanie ról społecznych. Zaburzenia stresowe pourazowe, utrzymujące się aż do chwili obecnej, wymagają kontynuacji leczenia psychiatrycznego. Ze wskazanych przyczyn natury psychiatrycznej powódka doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

A. P. (1) po opuszczeniu szpitala ze względu na nakaz całkowitego unieruchomienia była pod stałą opieką dzieci. Potrzebna była ich pomoc we wszystkich czynnościach, od przygotowania i podania jedzenia po umycie i obsługę czynności fizjologicznych. Przez 3 tygodnie powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe. Do szóstego tygodnia ból miał umiarkowane nasilenie. Utrzymywał się on do 9 tygodnia od wypadku. Przez pięć tygodni powódka odczuwała również ból barku. Przez blisko 2 miesiące powódka była niezdolna do samodzielnej egzystencji i wymagała permanentnej opieki osób trzecich. Wymiar tej opieki wynosił około 6 godzin dziennie. Po tym czasie mogła zacząć siadać, a efektywny zakres niezbędnej pomocy zmniejszył się do około 2 godzin dziennie. Od marca 2013 r. powódka zaczęła poruszać się o kulach. Od lipca 2013 r. powódka w większości odzyskała sprawność ruchową. Jej stały uszczerbek na zdrowiu, wynikający ze złamania kości łonowej i istniejącej dysfunkcji barku, wynosi około 7%. Rokowania są dobre.

R. P. bardzo przeżył śmierć ojca. Miał wtedy 20 lat. Miał przyjacielskie stosunki z ojcem. Spędzali ze sobą dużo czasu. Chodzili razem na treningi, mecze, raz w miesiącu grali na hali w piłkę. Ojciec silnie oddziaływał na niego wychowawczo. R. P. był na miejscu wypadku. Pomagał wyjmować rodziców z samochodu. Myślał, że matka też zginęła. To on musiał poinformować matkę, że ojciec nie przeżył wypadku. Potem to on musiał wspierać matkę i siostry w ich cierpieniu. Do tej pory ma zaburzenia snu, jest niespokojny i drażliwy, przygnębiony, trudno mu odczuwać jakąkolwiek radość, dominuje u niego pesymizm i głęboki smutek. R. P. w związku

z utratą ojca doświadczył silnego urazu psychicznego, który wiązał się i nadal wiąże z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu skrzywdzenia, niesprawiedliwości, napięcia, niemożności poradzenia sobie z nawracającymi reminiscencjami wypadku. Mechanizmy obronne jego

psychiki uległy załamaniu i funkcjonują do tej pory z wyraźnym osłabieniem, utrudniając wykonywanie ról społecznych. Powinien on nadal korzystać

z pomocy psychologicznej. Przewlekłe zaburzenia stresowe pourazowe skutkowały u R. P. 5% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

D. P. w chwili śmierci ojca miała 18 lat. Samotnie opiekowała się wtedy swoją ośmiomiesięczną córką. We wszystkim wspierali ją rodzice, a w opiece nad dzieckiem pomagał jej zwłaszcza ojciec. Po śmierci ojca na D. P. spoczął największy ciężar opieki nad matką. Tragiczna śmierć ojca spowodowała u D. P. wystąpienie naturalnej reakcji żałoby. Nadal znajduje się w procesie przeżywania żalu po stracie ojca. Mimo wskazań do pomocy psychoterapeutycznej, D. P. nie doznała jednak przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych, które mogłyby zaburzać lub zakłócać jej zdolność do realizowania celów życiowych. Była i jest w stanie wykonywać prawidłowo role życiowe.

M. P. w chwili śmierci ojca miała 16 lat. Z całego rodzeństwa uczyła się najlepiej. Ojciec pokładał w niej największe nadzieje. Pomagał jej i wspierał ją. Po śmierci ojca M. bała się, że mama nie uniesie ciężaru samodzielnego prowadzenia domu. Z tego powodu przeżywała lęki. Nie otrzymała wsparcia w szkole. Bardzo pogorszyły się jej wyniki w nauce. Nadal znajduje się w naturalnym procesie przeżywania żalu po śmierci ojca.

ZUS przyznał M. P. i D. P. do dnia

31 sierpnia 2013 r. rentę rodzinną po zmarłym ojcu w kwotach po 724,72 zł miesięcznie.

A. P. (1) każdego roku wyjeżdżała do pracy do Niemiec. Pracowała w ogrodnictwie przy sortowaniu szparagów przez okres od kwietnia do czerwca. Uzyskiwała wówczas wynagrodzenie w wysokości 9.000 – 12.000 zł. Od roku przed śmiercią męża A. P. (1) prowadziła własną działalność gospodarczą, polegającą na prowadzeniu sklepu ze sprzętem i odzieżą sportową. Uzyskała na ten cel dofinansowanie z funduszy europejskich. Zwykle osiągała z tej działalności zysk w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Listopad 2013 r. był pierwszym bardzo dobrym, obiecującym na przyszłość miesiącem, przez co A. P. (1) oczekiwała, że w sezonie przedświątecznym osiągnie znaczne zyski. Po wypadku powódka zawiesiła działalność gospodarczą.

A. P. (1) uzyskała w okresie od 1 stycznia 2013 r. do końca maja 2013 r. zasiłek chorobowy z ZUS w łącznej wysokości 1.304,10 zł.

A. P. (1), po otrzymaniu częściowego zadośćuczynienia, spłaciła zadłużenie w kwocie 52.160,21 zł z tytułu kredytu zaciągniętego na budowę domu.

Powodowie wszystkie pieniądze otrzymane dotąd po śmierci A. P. (3) przeznaczyli na dokończenie budowy domu. Do wszystkich prac musieli wynajmować fachowców. Ukończenie budowy kosztowało blisko 150.000 zł.

Pełnomocnik powodów z początkiem 2013 r. zgłosił szkodę pozwanemu, żądając wypłaty zadośćuczynienia w rozmiarze określonym w pozwie.

Przed wytoczeniem powództwa pozwany przyznał i wypłacił A. P. (1) 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci męża,

6.500 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz 8.118,50 zł tytułem kosztów opieki, kosztów przejazdu i pogrzebu. Natomiast pozostałym powodom pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca kwoty po 40.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części, podkreślając że zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie była bezsporna.

Biorąc pod uwagę wszystkie ustalone okoliczności sprawy, wymóg adekwatności zadośćuczynienia do rozmiarów krzywdy każdego z powodów

oraz przeciętną stopę życiową społeczeństwa, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie z tytułu śmierci A. P. (3) winno wynosić dla A. P. (1) 140.000 zł, dla M. P. 130.000 zł, natomiast dla R. i D. P. po 120.000 zł.

Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze krzywdę A. P. (1), której doznała w wyniku obrażeń powypadkowych i z tego tytułu uznał za odpowiednie zasądzenie na jej rzecz kwoty 40.000 zł.

Powyższe kwoty Sąd Okręgowy zmniejszył o wysokość świadczeń przyznanych powodom w postępowaniu likwidacyjnym.

W ramach roszczeń odszkodowawczych A. P. (1) Sąd Okręgowy uwzględnił kwotę 6.440 zł (opieka i koszty leczenia), 22.400 zł (wartość pracy do ukończenia budowy domu), 26.080 zł (pogorszenie sytuacji finansowej związane z koniecznością samodzielnej spłaty wspólnego kredytu), 45.000 zł (pogorszenie sytuacji, wynikające z braku pomocy i wsparcia przez dalsze lata życia), 11.000 zł (utrata zarobków z tytułu pracy w Niemczech, której powódka nie mogła wykonywać w 2013 r.), 8.260 zł (utrata zarobków z tytułu własnej działalności gospodarczej). Kwoty te pomniejszyły jednak o otrzymane od pozwanego świadczenia, tj. kwotę 1.668 zł, przyznaną tytułem kosztów opieki i leczenia, kwotę 20.000 zł przyznaną tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a także kwotę otrzymanego z ZUS świadczenia chorobowego. W związku z powyższym ostatecznemu zasądzeniu podlegała na rzecz A. P. (1) kwota 95.000 zł z tytułu odszkodowania i skapitalizowanej renty.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanego za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku jakiego doznała A. P. (1), bowiem z rokowania co do jej zdrowia są dobre, a prawdopodobieństwo, że z biegiem czasu ujawnią się kolejne skutki doznanego wypadku, jest znikome.

Ze względu na to, że każde z dzieci straciło finansowo na śmierci ojca oraz utraciło pomoc pozamaterialną, którą A. P. (3) mógłby nadal świadczyć, Sąd Okręgowy za właściwe odszkodowanie z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej uznał 30.000 zł w stosunku do R. P., 40.000 zł w stosunku do D. P. i 50.000 zł w stosunku do M. P..

Dalsze roszczenia powodów, jako nieudowodnione, Sąd Okręgowy oddalił.

O odsetkach od zasądzonych świadczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja

2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zważywszy na zakres uwzględnionych roszczeń w stosunku do dochodzonych, za zasadne Sąd Okręgowy uznał wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami. W pozostałym natomiast zakresie o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. I. 1 ponad kwotę 83.500 zł zasądzonego na rzecz A. P. (1) zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz pkt. I. 2 ponad kwotę 26.440 zł zasądzoną na jej rzecz tytułem odszkodowania i skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami; w zakresie pkt. II. 1 ponad kwotę 30.000 zł zasądzonego na rzecz R. P. zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz pkt. II. 2 ponad kwotę 10.000 zł zasądzoną na jego rzecz tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami; w zakresie pkt. III. 1 ponad kwotę 30.000 zł zasądzonego na rzecz D. P. zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz pkt. III. 2 ponad kwotę 10.000 zł zasądzoną na jej rzecz tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami; w zakresie pkt. IV. 1 ponad kwotę 30.000 zł, zasądzonego na rzecz M. P. zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz pkt. IV. 2 ponad kwotę 20.000 zł zasądzoną na jej rzecz tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, a także w części dotyczącej pkt. I. 4, I. 5, I. 6, II.4, II. 5, II. 6, III. 4, III 5, III. 6.

Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że „odpowiednimi” kwotami zadośćuczynienia w odniesieniu do roszczeń powodów są kwoty zasądzone przez Sąd w sytuacji, gdy powodowie nie stali się osobami samotnymi i posiadają jeszcze liczną najbliższą rodzinę,

- art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że stosownymi kwotami odszkodowania w odniesieniu do roszczeń powodów są kwoty zasądzone przez Sąd,

- art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, że A. P. (1) utraciła zarobki w wysokości 11.000 zł z tytułu pracy w Niemczech oraz zarobki

w wysokości 8.260 zł z tytułu własnej działalności gospodarczej i tym samym uznanie, że przysługuje jej renta na zwiększone potrzeby,

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie udowodnili swoje roszczenia w skarżonym zakresie.

2. naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie wysokości zadośćuczynienia, odszkodowania i renty w oderwaniu od stanu faktycznego,

w szczególności w zakresie ustalenia wysokości szkody,

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia w skarżonym zakresie,

- art. 322 k.p.c. poprzez wyprowadzenie błędnych wniosków

z przedłożonego w postępowaniu materiału dowodowego, nie pozwalającego oszacować wysokości szkody,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie procesu myślowego, który decydował o przyjęciu przez Sąd kwot odszkodowania,

- art. 98, 100 i 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesu oraz nieobciążenie tymi kosztami powodów.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, o zmianę postanowienia o kosztach procesu

i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz

o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji w zakresie dotyczącym wysokości zasądzonych na rzecz każdego

z powodów świadczeń oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Chociaż apelujący zawarł w apelacji zarzut obrazy prawa procesowego, sprowadzający się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie przybliżył Sądowi Apelacyjnemu, w czym upatruje tylko hasłowo zaznaczonej nieprawidłowości. W sposobie ujęcia tego zarzutu zabrakło nie tylko wskazania dowodów, które zostały wadliwie ocenione, czy określenia zasad doświadczenia życiowego, którym uchybiono, ale także tych elementów materiału dowodowego, które Sąd Okręgowy w jego ocenie pominął, wydając zaskarżony wyrok. Z tych też względów szczegółowe ustosunkowanie się do omawianego zarzutu było znacznie utrudnione i nie pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu na

bardziej wnikliwą analizę tej części apelacji, zwłaszcza wobec dominującego charakteru podniesionych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego, do których w istocie został sprowadzony analizowany zarzut, biorąc pod uwagę okoliczność skierowania go przeciwko wysokości zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej i zgodnej z rygorami, płynącymi z art. 233 § 1 k.p.c., rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy, ustalając krzywdę każdego z powodów, czego skarżący nie zakwestionował zarówno co do krzywdy powodów wynikającej ze śmierci A. P. (3), jak i pozostającej poza zakresem apelacji krzywdy A. P. (1), będącej skutkiem obrażeń, których doznała w wypadku z dnia 4 grudnia 2012 r. Apelujący poddał bowiem w wątpliwość jedynie adekwatność zasądzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia do rozmiarów ustalonej krzywdy, a z jego poglądem o wygórowanej wysokości tego świadczenia należało się co do zasady zgodzić.

Pomimo tego, że Sąd Okręgowy w ramach szacunku kwoty należnego powodom zadośćuczynienia posłużył się uznanymi w doktrynie i orzecznictwie miernikami, nie sposób przyjąć, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem kwoty z tego tytułu spełniały wymóg odpowiedniości w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że nie wszystkie znamienne dla sprawy okoliczności, będące przejawami krzywdy powodów, zostały w wystarczającym stopniu rozważone na etapie ustalania rozmiaru, odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty, zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Okręgowy, rozstrzygając o dotyczących go żądaniach pozwu, powinien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza wobec niewymiernego charakteru krzywdy. W przeciwnym wypadku wydane orzeczenie mogło spotkać się z uzasadnioną krytyką, leżącą u podstaw jego zaskarżenia, co w konsekwencji mogło skutkować jego wzruszeniem, jak w niniejszej sprawie.

W ramach kontroli instancyjnej zasadniczo nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, stąd też obniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia mogło nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość tego świadczenia, jawiło się ono jako rażąco wygórowane (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr (...)), a wydane w tym przedmiocie orzeczenie w sposób oczywisty naruszało zasady ustalania zadośćuczynienia (uzasadnienie wyroku SA w L. z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 13/14, Lex nr 1480490), tj. pomijało istotne fakty wpływające na tę postać kompensaty.

W świetle poczynionych uwag dostrzegalny jest zwłaszcza brak odniesienia procesu kształtowania wysokości przedmiotowego zadośćuczynienia do sytuacji rodzinnej powodów, którzy po śmierci A. P. (3) nie zostali sami, mogąc korzystać ze wzajemnego wsparcia i zrozumienia w obliczu straty, która dotknęła ich wszystkich w podobnym stopniu i tak samo nagle. Jako, że powodowie wspólnie mieszkają, tworząc wieloosobową i wielopokoleniową rodzinę, w okoliczności otaczania się najbliższymi należało upatrywać pozytywnych prognoz co do ich dalszego stanu psychicznego, który w naturalnym przebiegu, wraz z upływem czasu, przechodzi z żałoby w pamięć o zmarłym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przypadku A. P. (1) oraz jej syna kondycja psychiczna uzależniona jest dodatkowo od przebytej i nadal zalecanej terapii, służącej wyciszeniu emocjonalnemu i odzyskaniu równowagi, która w ich przypadku została szczególnie naruszona, mając na uwadze, że powódka bezpośrednio uczestniczyła w wypadku i widziała obrażenia na ciele męża, zaś R. P. - jako pierwszy z rodziny - musiał skonfrontować się ze śmiercią ojca. Co się zaś tyczy M. i D. P. materiał dowodowy sprawy nie potwierdził, aby doznały one przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych, które w sposób trwały mogłyby zakłócać ich funkcjonowanie w aspekcie psychospołecznym, ograniczać wykonywanie ról społecznych, czy wpływać negatywnie na zdolność do realizowania celów życiowych. To wszystko należało z kolei poczytywać za przejaw doznania przez powodów krzywdy o mniejszym natężeniu w stosunku do tej, jaką uznał Sąd Okręgowy.

Niezależnie od powyższego należało mieć na względzie praktykę orzeczniczą w podobnych sprawach, uzależniającą wysokość przyznanego zadośćuczynienia od etapu życia, na którym nastąpiła utrata osoby najbliższej. Przyjmuje się bowiem, że innego cierpienia doświadcza wówczas osoba dorosła, a innego dziecko, które jeśli znajduje się w wieku pozwalającym na świadome przeżywanie śmierci rodzica, z trudem akceptuje ten stan, nie mogąc go sobie wytłumaczyć. Tymczasem wiek powodów był zaawansowany na tyle, by można było od wszystkich oczekiwać dojrzałości, a po początkowo doznanym szoku

i destabilizacji emocjonalnej, uporządkowania myśli na temat śmierci A. P. (3) i zrozumienia wynikającej z niej straty. Wskazywał on również

w przypadku dzieci zmarłego na wkroczenie na drogę usamodzielniania się, gdzie rola rodziców nie jest dominująca i nie determinuje ich życia, przez co strata jednego z nich nie mogła oznaczać całkowitego załamania linii życiowej, tym bardziej w sytuacji D. P., która sama – mimo młodego wieku - jest już matką. W tych okolicznościach nie było podstaw do przyjęcia, że powodom wskutek śmierci A. P. (3) całkowicie został odebrany sens życia, bez możliwości skoncentrowania go wokół innych, niezwiązanych

z jego osobą celów, wyznaczanych koleją losu, a krzywda, której zaznali, wymagała zasądzenia aż tak wysokich świadczeń, jak zaprezentowane

w sentencji zaskarżonego wyroku.

Wbrew przyjętemu przez Sąd Okręgowy różnicowaniu rozmiaru zasądzonego na rzecz poszczególnych powodów zadośćuczynienia, nie można było przyjąć, że najmłodszemu dziecku A. P. (3) – córce M. – z racji samego tylko wieku, przysługiwać ono powinno w największej wysokości na tle świadczeń należnych jej rodzeństwu. Ustalone okoliczności sprawy wskazują bowiem na to, że obciążenie psychiczne po stracie ojca dotknęło przede wszystkim R. P., który znalazł się na miejscu wypadku, widział oboje rodziców w zmiążdżonym samochodzie i wyciągał z niego ich ciała w obawie, że oboje zginęli. On następnie stanął przed koniecznością przekazania matce informacji o śmierci jej męża oraz udzielania wsparcia zarówno matce, jak i siostram. W dalszej kolejności - mimo nie mniej przeżywanego cierpienia – musiał on odnaleźć się w nowej sytuacji, by przejąć po ojcu rolę mężczyzny w rodzinie, co wiązało się z nieznanym mu dotąd ciężarem odpowiedzialności. Krzywda powoda wymagała zatem wyższego zadośćuczynienia niż krzywda jego sióstr. Niemniej jednak najwyższe zadośćuczynienie należało się A. P. (1) przez wzgląd na bezpośredni udział w wypadku, za który się obwinięła, oraz traumatyczne wspomnienia o widoku rannego, nieprzytomnego męża, które potęgowane były dodatkowo cierpieniami wynikającymi z jej własnych obrażeń powypadkowych. Z tych też względów naprawienie krzywdy obojga wymienionych powodów wymagało zasądzenia najwyższych kwot.

Apelacja okazała się zasadna również w swych zarzutach dotyczących zasądzonego na rzecz powodów odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci A. P. (3). Przede wszystkim przekonująco zostało w niej wyjaśnione naruszenie istoty tego rodzaju świadczenia w ramach orzekania o roszczeniach dzieci zmarłego, bowiem Sąd Okręgowy nie zbadał jaki jest faktyczny wymiar majątkowy pogorszenia ich sytuacji życiowej, skupiając się w głównej mierze na negatywnych przeżyciach psychicznych. Tymczasem od chwili wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. zasądzane na jego podstawie świadczenie służy wyłącznie naprawieniu szkody majątkowej (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10), sprawiając że ból i cierpienie psychiczne nie może mieć wpływu na jego wymiar. Co więcej, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie przedstawił szczegółowego procesu myślowego dotyczącego rozstrzygnięcia w przedmiocie odszkodowania

w odniesieniu do dzieci A. P. (3), ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że każde z dzieci straciło finansowo na śmierci ojca, który mógł zrobić dla nich wiele rzeczy nieodpłatnie, czym uchybił rygorom

art. 328 § 2 k.p.c. i w konsekwencji utrudnił kontrolę instancyjną orzeczenia

w zakresie wysokości tego świadczenia.

Pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa

w art. 446 § 3 k.c., kryje się nie tylko strata finansowa, wyznaczona nominalnie kwotą dochodów zmarłego, zasilającą budżet jego rodziny, ale także strata wymiernej pomocy, jaką mógłby świadczyć nadal, gdyby nie jego śmierć.

W okolicznościach niniejszej sprawy bez trudu możliwe było odnalezienie przejawów utraty takiej pomocy, skoro materiał dowodowy wystarczająco potwierdził szereg umiejętności A. P. (3) we wszystkich dziedzinach życia, od typowych czynności związanych z prowadzeniem domu

i opieką nad dziećmi, po prace remontowe i budowlane. W tym też aspekcie jego śmierć wyznaczyła granice pogorszenia sytuacji życiowej wszystkich powodów, którzy zwłaszcza w kwestii tych ostatnich czynności będą odczuwać

w przyszłości brak wsparcia. Istotny jest przy tym wymiar straty obejmującej wysokość uzyskiwanych przez A. P. (3) dochodów, o które po jego śmierci uszczuplony został budżet domowy rodziny ze skutkiem rzutującym na możliwość zaspokajania potrzeb wspólnych. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie było jednak wymagane matematyczne wyliczenie kwot utraconych przez powodów w tym zakresie, bowiem dopuszczalne jest – w braku możliwości ścisłego udowodnienia roszczenia o naprawienie szkody – zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.). Nie może nadto zejść z pola widzenia, że art. 446 § 3 k.c. przewiduje wymóg, by odszkodowanie było stosowne, nie zaś precyzyjnie oddające wartość szkody. Z tych też względów nie zachodziła konieczność udokumentowania wysokości dochodów, jakie A.

P. otrzymywał przed śmiercią. W konsekwencji należało przyjąć, że spełniona została przesłanka konieczna do uznania zasadności roszczeń odszkodowawczych powodów, lecz forma ich rekompensaty winna być kwotowo ograniczona.

Kluczowa jest w tym względzie zwłaszcza okoliczność otrzymania przez powodów w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 201.505 zł, a w związku

z posiadanym przez A. P. (3) ubezpieczeniem grupowym kwoty ok. 330.000 zł, które zostały przeznaczone na wspólne cele rodziny, stając się źródłem sfinansowania spłaty kredytu, zaciągniętego na budowę domu, oraz prac koniecznych do zakończenia jego budowy. Bez tych środków, które powodowie otrzymali w krótkim czasie, zarówno dalsza budowa domu, jak

i spłata kredytu musiałyby być rozłożone na wiele kolejnych lat, biorąc pod uwagę, że dochody rodziny nie były duże, a prace budowlane wykonywał

w większości bez niczyjej pomocy A. P. (3). Powyższe wskazuje więc na częściowe pokrycie szkody powodów, w sposób który umknął uwadze

Sądu Okręgowego, uzasadniając zmniejszenie należnych im świadczeń odszkodowawczych. Podobnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności uzyskania przynajmniej częściowej niezależności finansowej przez R. P., który w 2012 r. pracował, osiągając z tego tytułu zarobek, przez co nie poniósł szkody, wymagającej pokrycia kwotą 30.000 zł. Córki A. P. (3) były natomiast w mniejszym stopniu usamodzielnione, wobec czego zakres ich szkody był większy, prowadząc do ukształtowania należnego im odszkodowania – mimo jego obniżenia - na wyższym poziomie niż w przypadku ich brata.

Adekwatność odszkodowania przyznanego A. P. (1) również została skutecznie podważona przez skarżącego. Oprócz ogólnych uwag przemawiających za potrzebą obniżenia przedmiotowych świadczeń w stosunku do wszystkich powodów, istotne było w tym wypadku niewykazanie przez A. P. (1) szkody w zgłaszanej przez siebie wysokości.

.....

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, uznając co do zasady stanowisko skarżącego o potrzebie korekty wyroku w zaskarżonej części, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżył zasądzone nim na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie oraz odszkodowanie do kwot szczegółowo zaprezentowanych

w sentencji wydanego wyroku, tak aby odpowiadały one rzeczywistej krzywdzie

i szkodzie powodów oraz nie stanowiły świadczeń nadmiernych, biorąc pod uwagę praktykę orzecniczą w podobnych sprawach, a w przypadku samego tylko zadośćuczynienia, nie były rażąco niewspółmierne z punktu widzenia stopy życiowej społeczeństwa. Jednocześnie, na tej samej podstawie prawnej, Sąd Apelacyjny zmienił - stosownie do wyniku sporu - rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w pkt. I. 5, II. 5, III. 5 i IV. 5 objętego apelacją wyroku, obniżając

kwoty podlegające pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., mając głównie na względzie, że ostateczne kwoty przyznanego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania odpowiadają wymogowi odpowiedniości (art. 446 § 4 k.c.) oraz stosowności (art. 446 § 3 k.p.c.) i nie są determinowane w dalej idącym zakresie podniesionymi w apelacji okolicznościami. Wniosek skarżącego o dalsze zmniejszenie zasądzonych zaskarżonym wyrokiem świadczeń nie zasługiwał na uwzględnienie także z tej przyczyny, że zmierzał do ograniczenia ich wysokości w sposób uniemożliwiający pełną kompensatę szkody (krzywdy) powodów, która wynikała ze zdarzenia o trwałym i nieodwracalnym charakterze.

Nie znalazł akceptacji Sądu Apelacyjnego również zarzut dotyczący bezzasadnego – zdaniem skarżącego – oparcia rozstrzygnięcia o kosztach procesu na zasadzie wzajemnego ich zniesienia, gdyż wystąpiły podstawy do jej zastosowania, tj. żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron, a przy tym nie wystąpiła istotna różnica w kosztach, jaką powinna każda ze stron ponieść wskutek ostatecznego wyniku procesu (postanowienie SN z dnia 9 maja 2012, V CZ 7/12, wyrok SA w Lublinie z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 799/12). Oparcie natomiast rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 6, II. 6, III. 6, IV. 6 na zasadzie słuszności, wyrażonej w art. 102 k.p.c., mimo braku uzasadnienia, odpowiadało prawu, jako że z punktu widzenia okoliczności uwzględnienia samej zasady powództwa, jego charakteru oraz sytuacji majątkowej i życiowej powodów występował szczególny przypadek, o jakim mowa w powołanym przepisie, który w wystarczający sposób pozwolił na odstąpienie od obciążenia powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Kierując się tymi samymi względami i w oparciu o tę samą zasadę (art. 102 k.p.c.), Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego, o czym orzekł, jak w sentencji.